

BOŻE NARODZENIE - GRYZI-ZAGROŻENIE?

CHOINKA - DRZEWKO

Wiele gatunków iglaków pojawia się przed świętami w ofercie sklepów i punktów handlujących "choinkami". Sosny, świerki, jodły - wszystkie drzewa iglaste produkują olejki eteryczne, które odpowiadają za ich przepiękny zapach. Rośliny te nie są trujące dla królików i gryzoni w znaczeniu "zabójcze", ale zawarte w nich olejki mogą podrażniać przewód pokarmowy. Choinki mogą być spryskiwane lakierami, brokatami, czy moczone w substancjach mających przedłużyć ich życie po ścięciu. Jeśli zakupione drzewko zostało poddane takiej kuracji ulepszącej, to zwierzę bezwzględnie nie powinno mieć z nim styczności. Nie zapominajmy również o urazach mechanicznych - nadzianiu się na igłę lub przygnieceniu przez przewrócone drzewo. Wygląda więc na to, że zebrano się całkiem sporo argumentów na "nie" dla samego drzewka, a to jeszcze nie koniec. Wyjątek to cis, który co prawda rzadko, ale jednak bywa używany jako dekoracja świąteczna. Cis jest zdecydowanie trujący i jego zjedzenie wymaga natychmiastowej interwencji, którą krok po kroku przedstawiłam tu: www.gryzinfo.com/rosliny-trujace Większym zagrożeniem, niż zjedzenie choinki, może się okazać spotkanie z tym, co na niej wisi. Na szczęście, moda na tzw. anielskie włosy wydaje się już dawno martwa - połknięte przez zwierzęta potrafią narobić naprawdę wiele szkód.

CHOINKA - ŚWIATEŁKA

Prawie każda choinka ma jednak lampki, podłączone do prądu smakowitym zakazanym kabełkiem. Nie odkryję Ameryki pisząc, że porażenie prądem może się skończyć poparzeniami, ranami, spaleniem sierści i wąsów, uszkodzeniem kości i zębów, a nawet śmiercią. Konieczne więc jest oddzielenie zwierzęcych ząbków i łapek od przewodów elektrycznych. W razie, gdyby jednak zwierzę przegryzło kabel, należy niezwłocznie udać się do lekarza - nawet, jeśli wydaje się, że nic się nie stało! Najczęściej obserwowane skutki porażenia są widoczne wewnątrz jamy ustnej. Zdarza się niestety również, że uszkodzone zostają wierzchołki zębów i nawet po kilku miesiącach od wypadku, problem stomatologiczny wychodzi na jaw.

CHOINKA - BOMBKI SZKLANE

Spadają, tłuką się, rozsypują po całym pomieszczeniu. Jeśli zwierzę jest wolnowybiegowe, należy natychmiast podnieść je z ziemi i wpuścić ponownie dopiero po dokładnym odkurzeniu całej podłogi. Jeśli zwierzę już nastąpiło na szkło, należy w pierwszej kolejności wypłukać ranę strumieniem soli fizjologicznej lub pod bieżącą wodą z kranu i usunąć szkło, o ile jest wbite płytko i widoczne. Krwawienie tamujemy uciskając delikatnie ranę przez gazik lub chusteczkę przez ok. minutę. Uciskać można tylko, jeśli mamy pewność, że całe szkło zostało usunięte! Małe i płytkie skaleczenia powinny zagoić się samoistnie, większe uszkodzenia wymagają opatrzenia przez lekarza weterynarii. Małe przypomnienie z artykułu o gryziapteczce www.gryzinfo.com/gryziapteczka - rany nie przemywamy wodą utlenioną, spirytusem, herbatą, rumiankiem, itd. Dozwolone są sól fizjologiczna, Octenisept, woda.

CHOINKA - ŻYŁKI I NITKI

Czyli to, na czym wieszamy ozdoby. Zjedzenie nitki lub żyłki wykonanej z materiału syntetycznego, może być niebezpieczne dla zwierzęcia. Objawy, z którymi natychmiast trzeba się zgłosić do lekarza, to apatia, brak apetytu, pokładanie się, wzdęcie brzucha, biegunka, zaparcie, wystająca z pupy nitka.

Nie można samodzielnie próbować takiej nitki wyciągać! Grozi to pocięciem jelita! Nitki bawełniane czy jutowe zazwyczaj nie stanowią zagrożenia, gdyż ulegają częściowemu lub całkowitemu strawieniu w większości przypadków. Nie mniej jednak, jeśli pojawią się wymienione wyżej objawy - należy interweniować niezwłocznie.

CHOINKA - WODA Z PODSTAWKI

Często zadawane pytanie w kontekście choinki. Woda, w której stoi choinka, może zawierać nie tylko olejki eteryczne, ale również nawozy i inne środki poprawiające wygląd drzewka. Trzeba więc zabezpieczyć otwory w podstawie przed dostępem zwierzaków.

BEZPIECZNA CHOINKA

W świetle powyższych informacji wydaje się to niemożliwe? Jest kilka patentów: - postawienie choinki poza zasięgiem zwierząt lub ogrodzenie jej - ozdobienie drzewka jedynie naturalnymi ozdobami, np suszonymi owocami, orzechami, pierniczkami (poza zasięgiem zwierzaków!), ozdobami ze słomy, drewnianymi i innymi tzw. ekologicznymi dekoracjami, których pojawia się coraz więcej - pozostawienie drzewka pięknego i naturalnego takim, jakie jest i cieszenie się zapachem lasu - podziwianie choinki za oknem :)

GWIAZDA BETLEJEMSKA

Wbrew obiegowej opinii, nie jest wcale tak morderczo trująca. To nie znaczy, że w te święta na topie powinna być sałatka z pionsencji! Po prostu wiedźcie, że jeśli w listku znajdziecie dziurkę w kształcie znajomych ząbków, to nie ma powodu do nadmiernej paniki. Gwiazda betlejemska okazuje się mieć jedynie działanie drażniące, ale nie zabójcze. Najczęściej wywołuje biegunkę, która u królików i gryzoni może być niebezpieczna sama w sobie. W razie zjedzenia większej objętości, na wszelki wypadek można zastosować się do poradnika zatruciowego: www.gryzinfo.com/rosliny-trujace Oczywiście, jeśli zwierzę będzie okazywało jakiegokolwiek niepokojące objawy, wizyta u lekarza jest koniecznością!

JEMIOŁA

Umiarkowanie trująca dla większości zwierząt domowych oraz ludzi. Objawy zatrucia to m.in. biegunka, dławienie się, drgawki, spowolnienie akcji serca, a nawet śmierć. Wszystko zależy oczywiście od zjedzonej ilości - niewielkie skubnięcie może się skończyć jedynie na bieguncie. Jest to zdecydowanie roślina, której spożycie przez zwierzę wymaga zastosowania się do zaleceń rozpisanych tutaj: www.gryzinfo.com/rosliny-trujace

OSTROKRZEW

Toksyczny, a szczególnie jego czerwone owoce. Objawy towarzyszące spożyciu to nudności i ślinienie, biegunka, brak apetytu. Tak jak w przypadku każdej z wymienionych sytuacji, wszystko zależy od objętości zjedzonej przez zwierzę. To kolejna roślina, w której przypadku odsyłam do poradnika tu: www.gryzinfo.com/rosliny-trujace

KAPUSTA

Nie jest trująca w znaczeniu "toksyyczna", ale jej zjedzenie może się źle skończyć. Jak wszyscy wiemy, kapusta powoduje wzdęcia - które w przypadku małych zwierząt jak króliki i gryzonie, są szczególnie niebezpieczne. Wzdęcie oznacza nagromadzenie gazu w jelitach, które w normalnych warunkach wypełnione są płynną treścią i kurczą się, przesuując ją z punktu A do punktu D. Gaz unosi się do góry i rozciąga ścianę jelit, uniemożliwiając im kurczenie się, a do tego bardzo boląc. Jeśli zwierzęciu uda się podkraść nieco kapusty, należy zastosować krople przeciwwzdęciowe i bacznie obserwować, czy stan zwierzęcia się nie pogarsza w najbliższych godzinach. Na temat zastosowania kropli pisałyśmy tu: www.gryzinfo.com/gryziapteczka

SŁODYCZE, LUDZKIE JEDZENIE

To powinno być oczywistością, chociaż często Opiekunowie nie wiedzą, właściwie dlaczego. Odpowiem w skrócie, pomijając produkty, których raczej nikt zwierzętom nie oferuje, jak śledź, grzybki w occie czy karp w galarecie (a przynajmniej mam taką nadzieję). Cukier zawarty w słodyczach jest tam w ilościach nieprawdopodobnych dla natury - żadne owoce czy warzywa nie zawierają go aż tyle, a i większość gryzoni i królików nie żyje w naturze w rejonach, gdzie słodkie owoce występują często. Cukier powoduje zaburzenia w równowadze mikroflory jelitowej, a więc korzystają z niego tylko niektóre mikroorganizmy i fermentują go, powodując zmianę pH i powstawanie chociażby alkoholu i gazów. Mówiąc bardzo skrótowo i skrajnie upraszczając, "dobre bakterie giną, złe szaleją". A raczej jedne z dobrych giną, a drugie szaleją i stają się złe. Efekt to biegunka, bolesne wzdęcie, zahamowanie pracy przewodu pokarmowego, ból, zatrucie toksynami, a w konsekwencji nawet śmierć. Mowa tu oczywiście o sytuacjach skrajnych. W "mniej strasznych" okolicznościach cukier prowadzi oczywiście do otyłości ze wszystkimi jej konsekwencjami, które nie powinny być bagatelizowane. Musimy być odpowiedzialni i dbać o maleńkie życia, które w stu procentach zależą od nas.

Uf, dotarliśmy do końca listy strachu. Pamiętajcie, że ten tekst nie powstał po to, żeby komuś wytykać błędy w opiece nad zwierzęciem czy czepiać się dla samego czepiania. Co roku w okresie okołoswiątecznym internet zalewa masa pytań dotyczących powyższych tematów i zebranie ich razem przez lekarza weterynarii ma pomóc w ustaleniu postępowania w nagłych - bądź nie tak nagłych - wypadkach świątecznych. Spokojnych i bezpiecznych świąt bez zwierząt pod choinką - to pierwsza w tym roku okazja do przypomnienia tekstu: www.gryzinfo.com/zwierze-to-nie-prezent

Autorką tekstu jest lek. wet. Urszula Grzesiuk, założycielka Gryzinfo. Z treścią zgadza się lek. wet. Anna Michalska. Autorką zdjęć na grafice jest lek. wet. Agata Godlewska.

Źródła: <https://eatingguide.rabbitholehay.com/article/mistletoe/> <https://exoticsvets.com/mistletoe/>
<https://rabbitwelfare.co.uk/rabbit-care-advice/rabbit-diet/poisonous-plants-rabbits/>
https://rabbit.org/health/poinsettia.html?fbclid=IwAR3xg_Y_P2A3y7280mxDfa7FaA3q7iYZ_ZHPqYVA1xRMbb27BdRjpw0qsI <https://www.rabbithaven.org/holiday-hazards>
<https://firstvet.com/uk/articles/help-my-rabbit-has-eaten-needles-from-our-christmas-tree-is-it-dangerous> <https://bunnylady.com/poisonous-wood-for-rabbits/>